

Blisko Ciebie. Podcast o usługach społecznych. Niniejszy materiał został przygotowany w ramach projektu Koordynacja Polityki Społecznej w Wielkopolsce, dofinansowanego przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego Plus w ramach programu Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego na lata 2021-2027.

[Maciej Gładysz] W naszym studiu dziś wyjątkowi goście, **Kinga Klemczak**, koordynatorka lokalnego klubu rodzinnego w Rawiczu. Witam serdecznie.

[Kinga Klemczak] Dzień dobry, witam pana, witam państwa.

[Maciej Gładysz] A także **Włodzimierz Naumczyk**, dyrektor biblioteki w Mieścisku, w której także prowadzony jest klub rodzinny. Witam.

[Włodzimierz Naumczyk] Dzień dobry państwu.

[MG] No i to już nam po części zdradza tematykę naszej dzisiejszej rozmowy. Lokalny klub rodzinny. Zacznijmy od przybliżenia przedstawienia, co to są za kluby.

[KK] Kluby rodzinne to są miejsca, gdzie zapraszamy **rodziny z małymi dziećmi**. W naszej koncepcji, bo jakby tutaj też możemy się troszeczkę różnić. Natomiast w Rawiczu klub dedykowany jest rodzinom z dziećmi **od urodzenia do piątego roku życia**. Przede wszystkim jest to miejsce, gdzie rodziny mogą w sposób bezpieczny, uczący się spędzać wolny czas. W takiej przyjaznej, specjalnie zaaranżowanej przestrzeni. Oczywiście mamy podział na grupy wiekowe. Dzieci się spotykają, integrują, socjalizują, ale też przede wszystkim rodzice. A chyba myślę w szczególności mamy. Mają w końcu czas na to, żeby wymienić się doświadczeniem, wypić ciepłą kawę, zobaczyć, co można nawet z takimi najmniejszymi maluszkami robić. Oprócz tego lokalny klub rodzinny jest miejscem, który udziela fachowego wsparcia. Bo to nie jest tylko zabawa. To też jest możliwość skorzystania z konsultacji, z **logopedą, fizjoterapeutą czy psychologiem**. Jakby też konsultantki rodzinne, które prowadzą zajęcia, jakby służą wsparciem tym rodzinom. Jakby kierują się tym porozumieniem bez przemocy, wspierają, ale nie narzucają tego, jak gdzieś tam ten proces wychowania powinien wyglądać.

[MG] Czy to jest tak, że te kluby skierowane są do wszystkich rodzin, czy jest jednak jakaś szczególna grupa?

[KK] W pierwszej docelowej wersji projektu, w której ruszaliśmy, faktycznie było tak, że głównym trzonem, ale nie tylko. Natomiast głównym miały być rodziny zagrożone wykluczeniem społecznym, z których pojawiały się różnego rodzaju trudności opiekuńczo-wychowawcze. Na dzień dzisiejszy jest to **usługa ogólnie dostępna dla mieszkańców gminy Rawicz**. Realizowana, my obecnie realizujemy ją w formie jakby zlecenia na zlecenie Centrum Usług Społecznych w Rawiczu. I tak jak wspomniałam, mogą korzystać wszyscy mieszkańcy. Oczywiście jest limit miejsc. Na dzień dzisiejszy bodajże jest to 120 miejsc. I faktycznie są one zapełnione ciągle.

[WN] W Mieścisku jest podobnie. Mogę potwierdzić, również limit miejsc obowiązuje, ale on jest związany z tym, że po pierwsze jest to mała miejscowość w porównaniu do Rawicza, 2,5 tysiąca mieszkańców. A po drugie, też wynika to ze struktury przestrzeni, ze sposobu organizacji naszej pracy, więc pracują tylko dwie grupy po 15 osób. Chętnych jest więcej, ale

podobnie jak u was, jest lista osób, które oczekują, mają chęć uczestnictwa w tym przedsięwzięciu. I w tej chwili ten nabór jest otwarty, to znaczy dostępny dla każdej rodziny, która zgłosi chęć uczestniczenia w klubie.

**[MG]** To za chwilę jeszcze porozmawiamy o tym, jak te zajęcia, jak te kluby konkretnie wyglądają, jak to wszystko przebiega. Ale skąd w ogóle pomysł, żeby takie kluby założyć? To jak się okazuje, jest to chyba strzał w dziesiątkę, skoro miejsca są wszystkie wypełnione. Ale skąd w ogóle pomysł, żeby taki klub założyć?

**[KK]** To może ja zacznę, bo my zaczęliśmy pierwsi tę fantastyczną przygodę. W **2018 roku**, Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej tutaj w Poznaniu, wraz z Instytutem Małego Dziecka, jakby przystąpił do projektu, otrzymał dotację na projekt **Dobry Start**. No i tutaj gmina Rawicz wyraziła chęć udziału w tym projekcie. Udało nam się dostać, bo chętnych było dużo więcej. No i właśnie wtedy powstały trzy modelowe kluby: **Jarocin, Czarnków i Rawicz**. Już mogę nadmienić, że wszystkie kluby cały czas działają, mimo że to był rok 2018. I tak, tak jak pan wspominał, to był strzał w dziesiątkę. Faktycznie to było tak, że to były pierwsze miejsca. My przecieraliśmy szlaki. Wiadomo, początki to szeroko zakrojona promocja, współpraca z lokalnymi instytucjami. Natomiast teraz to po prostu, to jest miejsce, które żyje, które daje takie poczucie bezpieczeństwa tym naszym rodzinom. I co jest dla nas cudowne, nasi absolwenci, tak? Którzy już mają osiem, niektórzy gdzieś tam lat, oni cały czas wspominają klubik. I zawsze jak przychodzą, bo my mamy typowo jakby swoją lokalizację, swoje miejsce, to zawsze chcą przyjść, przywitać się z ciociami, bo ten klub był dla nich takim miejscem pierwszych relacji, pierwszych zabaw. I faktycznie te wspomnienia cały czas są żywe.

**[WN]** Bardzo ważnego słowa użyłaś, Kingo, **relacja**. W naszym przypadku, w przypadku biblioteki w Mieścisku, wyglądało to troszeczkę inaczej, ponieważ ja dowiedziałem się o funkcjonowaniu klubów rodzinnych, również w Regionalnym Ośrodku Polityki Społecznej, ale dlatego, że pojechałem z propozycją nagrywania podcastu do zupełnie innego projektu. I tam panie z działu rodziny poinformowały o tym, że jest takie przedsięwzięcie i że jest jeszcze możliwość sięgnięcia po środki w tym roku. No i kiedy to usłyszałem, zapaliłem się do przedsięwzięcia, do projektu i do pomysłu, dlatego, że biblioteka, którą od 2020 roku prowadziłem, pracuje właśnie z tym słowem relacja. **Biblioteka, opiekunka relacji**. I wydawało mi się to czymś naturalnym, że uruchomimy taki obszar, czy taki kontekst wsparcia rodzin z małymi dziećmi, czyli tych najmłodszych uczestników życia społecznego. No i wydarzyło się, zadziała, pracujemy do dzisiaj, to już jest trzeci albo czwarty sezon pracy. Więc niby przypadek, ale tak naprawdę w samym środku naszej misji i naszej bibliotecznej aktywności.

**[MG]** Czy biblioteka wyobraża sobie już funkcjonowanie bez klubu?

**[WN]** No nie, to jest stały fragment gry, można powiedzieć, czyli nieusuwalna część naszej pracy, dlatego, że pomysł na bibliotekę jest pomysłem na miejsce wszechstronnej aktywności społecznej i edukacyjnej. Oprócz tego hasła "biblioteka opiekunka relacji" pracujemy też z takim przesłaniem "**biblioteka jako miejsce wzmocnienia**". I to, o czym już mówiła tutaj Kinga, rodzice i dzieci otrzymują wzmocnienie. Myślę, że będzie okazja jeszcze o tym, żeby powiedzieć, jak to działa, czy jakie owoce przynosi, ale to jest właśnie ten obszar. Dlatego gdyby ktoś dziś przyszedł i powiedział, że klubu rodziny w bibliotece nie będzie, no to myślę, że towarzyszyłaby temu solidna akcja protestacyjna, dlatego, że jest to, tak jak powiedziałem, nieusuwalny fragment też misji tego miejsca, tej przestrzeni, tej instytucji.

[KK] Ja też sobie pozwolę dopowiedzieć, myślę, że tutaj ogromna rola właśnie **ROPS-u poznańskiego**, bo faktycznie jest tak, że ten pierwszy projekt, no myśmy się wszyscy uczyli tego wszystkiego, jak to robić, żeby faktycznie było dobrze, żeby rodzice, rodziny chcieli do nas przychodzić. Ale ROPS dostrzegł ten potencjał właśnie tego miejsca i faktycznie co roku ogłaszane są **nabory na kluby rodzinne**. I można faktycznie z tego korzystać i myślę, że coraz bardziej widać, że ta Wielkopolska jest wyposażona w te kluby rodzinne i widać potrzebę, bo te miejsca żyją. Ludzie są bardzo chętni, żeby korzystać. Samorządy też składają wnioski, więc naprawdę widać tego potencjał.

[WN] Ciekawe jest to, przepraszam, bo chcę tylko dopowiedzieć, że pewnie każda gmina, czy każde miejsce, stowarzyszenie, czy to będzie biblioteka, bo my przecieraliśmy szlaki jako biblioteka. Wiem, że już są kolejne takie miejsca, które wykorzystują właśnie tę przestrzeń biblioteczną do takiej aktywności, że każda będzie charakteryzowała się czymś swoim, czymś własnym, że to będzie właśnie dostosowane też do potrzeb środowiska. To wydaje mi się niezwykle cenne.

[KK] Tak.

[WN] Tak, że jest model, ale on może funkcjonować różnie w różnych lokalizacjach.

[KK] Dlatego bardzo dobrze są zrobione te nabory właśnie przez ROPS, ponieważ one nie są mocno szablonowe. Tak, jest bardzo duże takie miejsce, przestrzeni, gdzie można różne rzeczy faktycznie wpisać i **dopasować to do diagnozy środowiska lokalnego**. Czyli jest faktycznie ta diagnoza przeprowadzona i to miejsce faktycznie odpowiada na potrzeby danej społeczności.

[MG] No właśnie, chciałem teraz przejść do tego, bo państwo pewnie najlepiej z własnego doświadczenia będziecie w stanie przekonać, zachęcić innych do tego, żeby takie kluby u siebie w gminach, w samorządach powstawały. Co takie osoby, jeśli ktoś ma pomysł, ok, chciałbym, żeby u mnie taki klub powstał, co one powinny zrobić? Jak się zachować?

[KK] Przede wszystkim w mojej ocenie przeprowadzić wiadomo tę diagnozę. Druga rzecz, bardzo mocno rozpocząć **współpracę ze środowiskiem lokalnym**, czyli znaleźć oparcie. Ja z punktu widzenia organizacji pozarządowej jakby nie ukrywam, że wsparcie instytucji z terenu gminy Rawicz jest nieocenione. Gmina Rawicz i różne jednostki jakby znajdujące się w gminie, czyli chociażby Centrum Usług Społecznych w Rawiczu, Rawicka Biblioteka Publiczna, Wydział Edukacji i Spraw Społecznych. To są instytucje, które są jakby bardzo otwarte na tę współpracę i na to, żeby organizacje działały, bo zdają sobie sprawę z potencjału organizacji, tego, że nie są mocno ograniczone papierologią, kolokwialnie rzecz ujmując. I faktycznie te inicjatywy oddolne realizowane przez organizacje pozarządowe odpowiadają na te potrzeby. Czyli szukamy podmiotów do współpracy, ale bardzo też ważne, **szukamy zespołu**. Ja zawsze będę mówić, że lokalny klub rodzinny, czy w ogóle kluby rodzinne, nie będą istnieć bez cudownego zespołu. Bo tak naprawdę oprócz tego, że specjaliści pracujący w takim miejscu muszą mieć odpowiednie wykształcenie, to też przede wszystkim muszą mieć **serce dla dzieci**, dla rodzin, takie odpowiednie **kompetencje osobiste**, które bardzo ułatwiają i które przyciągają rodziny do nas. Także to myślę, że jest jedną z takich podstawowych rzeczy. No a dalej to myślę, że ROPS i szukanie wsparcia gdzieś tam finansowego, jeśli taka możliwość jest, tak?

[WN] Jasne. No przesłanie wydaje się dość proste, jeżeli dostrzegamy taką potrzebę w lokalnej społeczności, a wydaje się, że taka potrzeba funkcjonuje, pojawia się w każdej lokalizacji. No to przechodzimy do działania. Tutaj już Kinga mówiła o tym, że Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej organizuje co roku taki konkurs, więc można tam aplikować. A jeśli nie tam, no to wówczas samorząd jest taką przestrzenią. Albo też **środki z trzeciego sektora**, bo są i można po nie sięgnąć. Ale podstawą jest chyba ta potrzeba wewnętrzna. Zespół, no w naszej gminie te zajęcia prowadzi jedna osoba, ale przy współpracy też koleżanek, jeśli chodzi o logistykę biblioteki, bo inna jest jakby przestrzeń. O tym już mówiliśmy. Więc myślę, że kluczem jest dostrzeżenie tego potencjału. Albo potrzeby, wielkie potrzeby społecznej, że rodzice komunikują, że nie ma miejsc w żłobku, a przydałaby się jakaś aktywność, bo i tutaj kilka argumentów, dlaczego te kluby powinny w tym środowisku działać. Myślę, że do tego też za chwilę przejdziemy.

[MG] Czyli przede wszystkim **pomysł, chęć działania, dobry zespół**, ale z tego, co słyhać, to mam wrażenie, że wszędzie działają pasjonaci, którym naprawdę chce się pracować i działać. No i rzecz najważniejsza pewnie, bez której się nie uda, czyli **pieniądze**. Jak w tym przypadku to wygląda?

[KK] U nas w Rawiczu, tak jak wspomniałam, na początku zaczęło się od tego, że był to projekt ROPS i Instytut Małego Dziecka, gdzieś tam tutaj dofinansowanie, powiedzmy, jakby od nas jako pracowników nie zależy w sposób finansowania. Natomiast po zakończeniu projektu, my czułyśmy głód tego, że ta potrzeba jest dalej. I co tu zrobić? I tutaj bardzo nam naprzeciw, tak jak wspomniałam wcześniej, wyszła gmina Rawicz z Centrum Usług Społecznych w Rawiczu, która dostrzegła ogromny potencjał tego miejsca i potrzebę dla rodzin. A z racji, że mamy bardzo sprzyjający klimat na budowanie sieci usług społecznych, to faktycznie **Lokalny Klub Rodzinny został wpisany w pakiet usług społecznych** realizowanych przez Centrum Usług Społecznych. Najpierw w ramach projektu, teraz już jakby, powiedzmy, dotowane z funduszy gminy. Więc faktycznie to miejsce cały czas trwa od 2020 już jakby na tych, powiedzmy, bardziej własnych warunkach. I myślę, że dalej będzie trwać, bo ostatnio była przeprowadzona diagnoza jakby dalsza, potrzeb społeczności. No i cały czas ten LKR wybrzmiewa jeszcze bardziej, jeszcze więcej. Bo to tak jest, że trochę jak ludzie spróbują, to chcą więcej. My też jako stowarzyszenie staramy się odpowiadać też na potrzeby, które pojawiają się nagle. I coraz częściej widzimy potrzebę chociażby kobiet, mam. Potrzeba takiego spotkania się już bez dzieci. Więc jakby też **pozyskujemy środki zewnętrzne**. Chociażby też z ROPSu, ale też z gminy Rawicz. Na projekty wspierające po prostu mamy. Gdzie robimy warsztaty rozwojowe, kręgi mamy, warsztaty kreatywno-rękodzielnicze. Ale cały czas podstawą jest ten LKR, bo tam właśnie szukamy naszych potencjalnych odbiorczyń. I to one właśnie korzystają z tego dalszego wsparcia. Nawet jeśli już nie mają tych malutkich dzieci, bo już dzieci wyrosły z tej magicznej granicy pięciu lat, to dalej mogą one chociażby same korzystać z tego wsparcia.

[WN] No bo działają te relacje wytworzone w trakcie funkcjonowania klubu. Odpowiadając na pytanie, nasz przypadek jest nieco inny. Pierwszy rok tej pracy to rzeczywiście było wsparcie projektowe. No ale potem tak jak Kinga mówi, kiedy widzimy, że to działa, że to naprawdę ma siłę i moc, no to nie możemy tak rozpedzonego projektu zostawić. Ale w naszym przypadku to są już **środki własne**. Biblioteka jest w takim momencie już swojego rozwoju po modernizacji, że rzeczywiście pozyskujemy sporo środków własnych dzięki współpracy z biznesem. Więc

tutaj przez dwa lata finansowaliśmy całkowicie z własnych środków. W tej chwili też towarzyszy klubowi delikatna odpłatność rodziców. Ale to jest na bardzo symbolicznym poziomie, bo to jest **10 zł za jednorazowe zajęcia**. Więc w przypadku jednej rodziny to obciążenie miesięczne to jest 40 zł, więc symbol, prawda? I to stanowi tylko taki dodateczek, można powiedzieć, a finansujemy to całkowicie z własnych środków.

[KK] To, o czym wspomniałeś, właśnie u nas też lokalny klub rodzinny od mniej więcej półtora roku też jest płatny, odpłatny, tak? I tutaj właśnie dlatego fajna jest ta współpraca z Centrum Usług Społecznych, bo tam istnieje możliwość wprowadzenia odpłatności. Najczęściej, tak jak w przypadku Mieściska, to jest to symboliczna odpłatność, czyli tam 10 zł od rodziny. Natomiast my też mamy w swoich usługach możliwość jakby zwolnienia z odpłatności w niektórych sytuacjach, więc faktycznie to też jest dostosowane. Ale to, co jest jeszcze ważne w przypadku **finansowania**. Bo te kluby rodzinne dają szansę na pozyskanie **środków zewnętrznych**. Bo to, że my dostajemy środki z gminy, to jest super, ale to też pokazuje, że jesteśmy wiarygodnym partnerem, który potrafi te pieniądze pozyskać, rozliczyć, wykorzystać. I faktycznie to jest **zachęta dla samorządów**, żeby otwierać kluby rodzinne. Bo to jest ten pierwszy krok do tego, żeby potem pozyskiwać środki. Chociażby my teraz w rawickim klubie rodzinny mamy już 10 tysięcy na zajęcia. I faktycznie tak jak wspomniałam, my jako klub rodzinny zorganizowałyśmy, współpracując z ROPS-em, realizowałyśmy dwa projekty, które były wyjazdowymi, można by powiedzieć, LKR-ami. Czyli my z całym tabunem rzeczy w aucie jeździliśmy po prostu na świetlice wiejskie chociażby i tam realizowałyśmy zadania, podobne jak klub rodzinny. Więc to nie wymagało praktycznie żadnego nakładu finansowego, żadnego remontowania lokalu, tylko udostępnienia świetlicy, która tak jest, że tak powiem, dostępna dla mieszkańców. Więc można w ten sposób sprawdzić w ogóle, czy ta potrzeba będzie i potem stopniowo na przykład ją poszerzać, znajdować miejsce.

[MG] To ja myślę, że po dzisiejszej audycji chętnych na otwarcie klubów będzie dużo, dużo więcej. Zapraszamy, zachęcamy, można odwiedzić kluby w Rawiczu, czy w Mieścisku. Można się oczywiście skontaktować z ROPS-em. No i miejmy nadzieję, że tych klubów będzie coraz więcej. My dzisiaj już niestety musimy kończyć. Ja tylko przypomnę, że naszymi gośćmi byli dzisiaj **Kinga Klemczak**, koordynatorka lokalnego klubu rodzinnego w Rawiczu i **Włodzimierz Naumczyk**, dyrektor biblioteki w Mieścisku, w której także prowadzony jest właśnie klub rodzinny. Dziękuję bardzo.

[WN] Bardzo dziękujemy. Serdecznie dziękujemy.

[KK] Do zobaczenia.

Blisko Ciebie. Podcast o usługach społecznych. Niniejszy materiał został przygotowany w ramach projektu Koordynacja Polityki Społecznej w Wielkopolsce, dofinansowanego przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego Plus w ramach programu Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego na lata 2021-2027.